

S. S.

leństwa Polskiego, i jedną p. Waga z Krakowa. Projekty będą w najbliższym czasie reprodukowane i w całej Polsce rozrzucone, po zrobieniu odpowiednich poprawek.

❖ **Wielkie nadużycia celne.** Wielkie wrażenie wywołało w Paryżu aresztowanie pewnego wyższego urzędnika celnego na dworcu kolejowym św. Łazarza za fałszerstwa, popełniane na rzecz pewnego Tow. przewozowego. Kwota sprzeniewierzona ma wynieść milion fr.

❖ **Balonom z Anglii do Rosji.** Dziennik londyński „Daily Graphic” urządził ciekawą wycieczkę balonom, pragnąc zdobyć rekord najdłuższej podróży napowietrznej. We wrześniu mianowicie — data nie jest ściśle oznaczona, zależy bowiem od warunków atmosferycznych — balon „Daily Graphic” wyruszy z Londynu, aby polecieć z wiatrem w kierunku Rosji i dotrzeć jak najdalej. W łodzi balonu zajmą miejsce: właściciel jego, p. J. T. Tannar, aeronauta August E. Gaudron i sprawozdawca „Daily Graphic”, Karol C. Turner. Podróżnicy donosić będą redakcji o przebiegu podróży za pomocą gołębi pocztowych.

Zapiski literackie.

O pracach ś. p. Karola Potkańskiego, przedwcześnie zgasałego prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze barwnie d. Eljasz Radzikowski w „Słowie Polskiem”. Przypatrzamy parę wyjątków.

„Osadnictwo plemienne, obrzędy prastare, podania mityczne, odgraniczenie ich od jądra historycznego, zagadnienia sporne w poszczególnych wydarzeniach, ustalania faktów, epoki, dat, — i tak coraz dalej najczymśz kwestje z całego średniowiecza naszego, aż do wieku XVI. Oto obraz jego działalności, którą w miarę czasu i sił wypelniał, pracując w pewnym okresie swoich badań nad zagadnieniami zbliznionemi.

I tak opracowywanie osadnictwa pierwotnego na Podhalu łączy go w dalszym ciągu z badaniami nad osadnictwem puszcz w Polsce, a w szczególności puszczy Radomskiej. Posuwanie się osadników ku górom i ku puszczom, niejednokrotnie w objawach zbliznionych, przenosi go z Tatr w bory prastarej Polski.

Badania Potkańskiego nad osadnictwem pierwotnem wzbudzają podziw z powodu niezwyklej bystrości, z jaką wykreślił szlak stóp ludzkich owego żywiołu polskiego, co, jak się sam wyraża, — „niósł za sobą słupy graniczne kraju i on jeden mógł je na kresach wbić i utwalić na zawsze”. (W rozprawie: „Pierwsi mieszkańcy Podhala” 1896).

Wyniki, do jakich doszedł, dadzą się streścić w zdaniu, że pierwotni osadnicy Podhala przybyli w te strony z Małopolski i to dwoma szlakami od Krakowa — Wiślanie czyli Krakowianie, a od Sandomierza — Wiśliczanie czyli Sandomierzanie.

Wykrycie tego zdarzenia oparło rżnię całej ludności polskiej w Tatrach i Beskidach o pień nasz. A było to dla Potkańskiego nagrodą niesłychaną, źródłem radości prawdziwej, że Tatry dla Polski granicę etnograficzną na kresach Węgier zdobyli chłopci od Krakowa i Sandomierza.

Kochał bowiem te Tatry niepiemiennie! Ale żeby dotrzeć do tych wyników, trzeba było mozołu i znoju włożyć moe, na co nie każdego badacza było stać. Należało iść krok za krokiem, za dorzeczem, za każdym strepieniem, za każdym potokiem i znaczyć na mapie tyki zdobytych stanowisk, aby je potem połączyć wstęgami szlaków osadniczych.

„I tak jak wolałab Potkański do przybytku Listorji polskiej mapy, tak wniósł także w innych swych badaniach folklor, naukę nową a tak ważną, a dotąd przed nim nie wniesioną tam przez nikogo.

Kiedy ogłosił w roku 1897 „Kraków przed Piasiami” zdumiał świat naukowy już samym tematem pracy, a zadziwił jej wykonaniem.

Zadać sobie zagadnienie, któremu, jak sam powiada — „towarzysz niejasność i ulamkowość źródeł lub zupełny ich brak” — to rzecz nielada.

Pisać o Krakowie przed Piasiami to już śmiałość zachwala, na którą mógł się znowu ważyć nie każdy z historyków polskich, a zdołał Potkański...

„Kraków przed Piasiami, a mianowicie w opracowaniu późniejszym w „Roczniku Krakowskim” powinien być znany całemu naszemu ogółowi, ponieważ zajmujemy się przecież zcześnie naszym ustroju narodowego, rozbiiera podania o Wandzie, o księciu Wiślan Kraku, poddaje je krytyce, wydobywa z ukrycia dzieje pierwotnego Krakowa, w którym nawet ndowadnia istnienie biskupów chrześcijańskich. A rzecz to pisana tak, że bez przygotowania poprzedniego, może ją czytać każdy człowiek wykształcony, a czytać ją będzie z prawdziwą przyjemnością.

Niestety, zamało się u nas przedostaje z prac historycznych do ogółu czytających i stąd też dotychczas ludzie nawet starający się w życiu dalej kształcić, nie a nie o podobnych pracach nie wiedzą”.

Popierajmy polskie towarzystwo „Oświata”.

Biurowo: Wilno, Pozawałna 16, m. 1, codz. od 12—3; w niedzielę od 2—3.

Składka roczna członka wspierającego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.

KSIEGARNIA Tow. „Oświata”
Wilno, Ratusz.

Z ROSJI.

❖ **Nowy minister sprawiedliwości.** „Ruś” donosi, że I. G. Szczegłowitow następuje za stanowiska ministra sprawiedliwości, na jego miejsce ma być mianowany wice minister spraw wewnętrznych A. A. Makarow. Makarow jest prawnikiem, obecnie do jego kompetencji należy wydział policyjny i wszelkie kwestje, dotyczące się deportacji.

❖ **Względem związku ludu rosyjskiego.** Według krążących uporzyczywe w Moskwie pogłosek, jak donosi „Ruś”, z powodu nader wrogich wystąpień względem rządu, mają być zastosowane nader energiczne środki.

Wydawca: D-r Władysław